OBRONA INTERESOW POLSKICH GORNIKOW
I ICH POKREWNYCH ZAWODOW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO



WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr 12 | KATOWICE, dnia 25 grudnia 1938 r. | Rok XXXIV



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zasyłamy Wydziałowi Rady, Zarządom Filijnym, Mężom Zaufania, Członkom Rad Zakładowych, Starszym Brackim, Komisji Rewizyjnej, Urzędnikom i Funkcjonariuszom oraz wszystkim Członkom i Sympatykom Związku Górników Z. Z. P. serdeczne życzenia

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Dosiego Roku!

ZARZĄD GŁÓWNY I REDAKCJA.

Na dzień Bożego Narodzenia

Święto Bożego Narodzenia ma ten dziwny i błogi urok, pod którym człowiek czuje się niby jakimś innym, szczęśliwszym. Bo jeżeli wnikamy w codzienne życie, to dzisiejszego człowieka ogarnęło głębokie uczucie niezadowolenia. Człowiek dzisiejszy czuje, że obecna kultura nie przenika do głębi jego jestestwa, że kultura ta nie jest zdolna nadać sensu ostatecznego, który by mógł nas dźwignąć ponad wszystkie nędze i cierpienia.

Rozum ludzki dokonał wprawdzie wielkiego postępu na polu kultury zewnętrznej, opanował, ujarzmił siły przyrody, stwarzając wspaniałą technikę — maszynerię, lecz wśród huku młotów i warkotu motorów słyszy człowiek dzisiejszy raz słabiej, drugi raz silniej głos własnej duszy, która mu szepce, czy on sprosta technice, którą sam stworzył, która zamiast spełniać swój cel i zadanie, wepchnęła go na dno nędzy i co gorsze, w większą niewolę ducha. Człowiek nowoczesny cieszy się z potęgi kultury technicznej, bo widzi w niej geniusza ludzkiego, ale z drugiej strony czuje ból, ogarnia go zwątpienie, bo zamiast szczęścia widzi przed sobą rozpacz, przemoc i zbrodnie.

Współczesna kultura przechodzi straszną tragedię. A przyczyną tego jest fakt, że jej strona materialna rowzinęła się więcej niż strona duchowa, przez co naruszona została równowaga życiowa. Przez wynalazki ujarzmił człowiek siły przyrody i zwiększył możności dynamiczne. Nastąpiło rozkołysanie się instynktów, pogłębienie pragnień sfery zmysłowej i materializacja celów woli. Tym trudnościom — jak pisze ks. dr Pastuszka — nie zawsze mogło sprostać ja duchowe i na tym tle doszło do załamania.

To są główne przyczyny, dla których człowiek nowoczesny nie jest zdolny sprostać kulturze technicznej, którą sam stworzył. W współczesnej kulturze zamiast uważać pracę jako ustanowiony od Boga czynnik porządku — duch mamonizmu, głód złota sprawił, że wykonywa ją się tylko dla zdobycia pieniędzy i bogactwa. Otóż, do czego doprowadziła żądza zbogacenia się, która idzie poprzez wszelką nędzę i biedę wyzyskiwanych.

Rozpoczęła się na tym tle nieznana dotąd walka konkurencyjna, która toczy się o byt, o egzystencję narodów. W gospodarczych tych zmaganiach spostrzegamy jeszcze jedno ujemne zjawisko, mianowicie rozbrzmiewa hasło potanienia produkcji przy zmniejszeniu wydatków. Po co nam droga siła ludzka, trzeba było ją zastąpić maszyną. Ona zastąpi tysiące rąk ludzkich, ona nie zna umowy taryfowej, urlopów, ani ubezpieczeń socjalnych. Jej wystarczy trochę oliwy i nieduża kwota amortyzacyjna. A ponieważ musiano by się wstydzić, nazwać te zamiary po właściwym imieniu, zastępuje je się obcym słowem — „racjonalizacja przemysłu".

A jednak, jeżeli nasza kultura techniczna — jak piszą poważni myśliciele — nie uwzględni głodu duszy nowoczesnego człowieka, jeżeli człowiek nie nawróci z tej niebezpiecznej drogi na którą wkroczył, nie odrodzi się według zasad prawdy odwiecznej, nie da ujścia temu instynktowi, to przełamie on z niepokonaną siłą i zniszczy wszystko to co go zatrzymuje, by sobie utorować drogę. Człowiek nowoczesny nie będzie zdolny do pokonania tych wszystkich przeszkód, które stają mu na drodze, jeżeli nie zaspokoi pragnienia religijnego, które umożliwia mu rozwinięcie prawdziwie ludzkiej kultury, która niesie zadowolenie wewnętrzne, szczęście i ten prawdziwy pokój, który zwiastowali pasterze:

„POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI!"

Niezależność

Niezależność — to najważniejsza zasada ruchu zawodowego. Ruch zawodowy, chcąc spełniać należycie swe zadania i służyć jedynie pracy i człowiekowi pracy, **musi być wolny i niezależny od jakichkolwiek ubocznych wpływów.**

Tej zasady od samego początku swego istnienia przestrzegało bezwzględnie Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Na tym też między innymi polega nasza siła i zaufanie do Z. Z. P. szerokich mas robotniczych.

Ale nie tylko od organizacji zawodowej i jej przewódców należy wymagać przestrzegania zasady niezależności. Tę konieczność w ruchu zawodowym zrozumieć i uznać muszą przede wszystkim sami robotnicy, w pierwszym rzędzie członkowie danej organizacji. Zrozumieć i uznać zasadę niezależności muszą również władze, czyli Rząd oraz ci wszyscy, którzy z dobrej woli chcą współpracować w ruchu zawodowym.

Kto tej zasady nie uznaje, staje się mimowolnym lub świadomym szkodnikiem w ruchu zawodowym.

Niestety, u nas w Polsce oprócz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, nie przestrzega żadna inna organizacja zawodowa, tej najważniejszej zasady i to też jest przyczyną tak częstych zmian w tych związkach, rozłamów i powstawania nowych i znów rozłamujących sił.

Przejrzymy pobieżnie, jak uzależnione są od ubocznych wpływów te inne związki.

A więc socjalistyczne związki w Polsce. Sam socjalizm polski, niewolniczo wprost zależny jest bezpośrednio od drugiej, a pośrednio od trzeciej moskiewskiej międzynarodówki. Socjalistyczne związki zawodowe są przez międzynarodówki traktowane jako ekspozytury, folwarki, czyli jako pomocnicze narzędzie do różnych utopijnych mrzonek marksizmu. A sam znów socjalizm uzależniony jest od żydowskiego kapitału międzynarodowego. Pozornie jest to paradoks, czyli sprzeczność z głoszoną przez socjalizm nienawiścią do kapitalizmu. A jednak **żydowskie międzynarodowe kapitały podtrzymują socjalizm w całym świecie.**

Jest to im potrzebne dla ich wiadomych im celów. Już sam fakt, że socjalizm w Polsce i cała prasa socjalistyczna obsadzona jest żydostwem świadczy, że możnowładcy socjalizmu dobrze obsadzają swe placówki socjalistyczne.

Czy można więc mówić o samodzielności socjalistycznych związków zawodowych? Są one tak niewolniczo ujarzmione przez wrogie nam międzynarodówki, **że służą nie sprawie robotniczej i polskiemu robotnikowi, ale służą ukrytym celom międzynarodowego żydostwa kapitalistycznego.** Zresztą mamy tego dowody przez cały czas działania socjalizmu w Polsce, a 1920 rok i obecne wypadki na Zaolziu aż nadto przekonują każdego o zależności socjalistycznego ruchu zawodowego.

W mniejszym stopniu i na szczęście nie od obcych i wrogich wpływów, jak ruch zawodowy socjalistyczny, był również uzależniony ruch zawodowy, oparty na ideologii narodowej, rozwijający się nawet bardzo obiecująco w b. zaborze rosyjskim. Przyznajmy to szczerze: ruch ten uzależniony był od partii początkowo Narodowego Związku Robotniczego, a następnie od Narodowej Partii Robotniczej.

Prawda — warunki polityczne podczas niewoli wytworzyły ten ścisły związek partii z ruchem zawodowym. Nie robimy więc wymówek, ale ruch ten padł ofiarą swej zależności od partii. W miarę upadku partii, upadł też i ten ruch.

Nie był on zdolny samodzielnie się utrzymać. Sam fakt upadku świadczy o tym. Nie uratowało go nawet połączenie się tamtejszych Polskich Związków Zawodowych ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Ani działacze tamtejszego ruchu, ani członkowie tych związków nie rozumieli działaczy, ani samodzielnej działalności Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Gdyby Zjednoczenie Zawodowe Polskie, wchodząc na teren b. zaboru rosyjskiego weszło na zupełnie surowy teren, inaczej by dziś ruch zawodowy wyglądał.

Mimo usilnej pracy, mimo wyrzucenia poważnych sum na robotę w b. zaborze rosyjskim, ruch ten rozpadał się. Dopiero niezależnie zupełnie od tamtejszych działaczy rozpoczęliśmy swą pracę i przyznajemy się, z wielkim trudem zorganizowaliśmy kilka środowisk Z. Z. P. i co jest ważne, że wszystkie te nasze placówki stale się rozwijają, a członkowie nasi raz przekonani trzymają się Z. Z. P. wiernie i wytrwale.

To samo o zależności można powiedzieć w tzw. Chrześcijańskich Związkach, czyli związkach chadeckich. Związki te były uzależnione od Chrześcijańskiej Demokracji, a ta znów przez pewien czas od Endecji. A jeszcze jedna ważna rzecz. Księża narzucając się ze swym patronatem temu ruchowi, uzależnili ten ruch od ciasnego pod tym względem klerykalizmu. Wybiło to ujemne piętno na tym swojego rodzaju chrześcijańskim ruchu.

Dopiero wpływ takich światłych mężów, jak ks. Biskupa Kubiny oraz ks. prof. Wójcickiego, odklerykalizował ten ruch i to tylko w niektórych ośrodkach.

O związkach trzech Z, czyli Moraczewskiego, nie ma nawet co się rozwodzić. **Związki te stworzone i zasilane były przez B. B. W. R. i razem z nim niezwłocznie rozleciały się, jak służba zbankrutowanego pana.**

Ten ruch, to już był parodią ruchu zawodowego.

To samo można powiedzieć o związkach, które odziedziczył b. poseł Mróz i o różnych związkach i związeczkach, które nie wiadomo po co istnieją, od kogo zależą i komu służą.

Co do endeckiej „Polskiej Pracy" to szkoda każdego słowa.

A co można powiedzieć o Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, czyli tzw. powszechnie Ozonowskich

Otóż pomijając ich program i dążenie, zasadniczo przeciwne socjalizmowi, to związki te, jak dotychczas **pod każdym względem zależne są od O. Z. N-u. A więc nie są samodzielne.** Kierownicy OZN-u, panowie generałowie, pułkownicy, szefowie różnych działów, mimo nawet najlepszych chęci **nie stworzą przecież ruchu zawodowego.**

Nie można nawet od nich tego wymagać. Związki zawodowe „na rozkaz" mogą powstać, ale tylko w tak zabagnionym i zdemoralizowanym społecznie terenie, jakim jest niestety teren b. zaboru rosyjskiego, tak, jak np. powstały związki Moraczewskiego. Ale nigdy takie związki nie mogą „na rozkaz" rozwijać i utrzymać się na dłuższą metę. Tym bardziej, jak się orientujemy, związki „ozonowskie" nie mają przecież odpowiedniego kierownictwa, boć przecież **nie można poważnie traktować takich kierowników, którzy całe swe życie spędzili na wytwarzaniu wciąż nowego bałaganu,** a co gorsze, **szukali zależności od możnych i ubocznych wpływów.**

Otóż gdy ktoś bezstronny a znający się na ruchu zawodowym będzie chciał bezstronnie ocenić polski ruch zawodowy, to znajdzie prawdziwy, niezależny ruch zawodowy, reprezentowany i prowadzony **tylko przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie.**

Układ polsko-niemiecki w sprawie ubezpieczeń społecznych

Niedawno weszło w życie porozumienie polsko-niemieckie z dnia 9 sierpnia 1938 r. zmieniające umowę polsko-niemiecką o ubezpieczeniu społecznym.

Najważniejsze korzyści przysługujące obecnie z niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych są następujące: 1) A) Osoby, które opłaciły do niemieckiego (lub łącznie do niemieckiego i polskiego) ubezpieczenia inwalidzkiego, ubezpieczenia pracowników umysłowych lub ubezpieczenia górniczego co najmniej składki za połowę okresu, jaki upłynął od początku ich ubezpieczenia aż do chwili, gdy utraciły zdolność do pracy lub osiągnęły 65 rok życia, mogą odtąd uzyskać rentę niemiecką.

B) Prawo do renty przysługuje również **wdowom i sierotom** po ubezpieczonych, jeżeli zmarły opłacił składki co najmniej za połowę okresu od początku swego ubezpieczenia do dnia śmierci i jeżeli wdowa lub sierota spełniają wszystkie inne warunki, przewidziane ustawowo.

C) Renty nie otrzymają jednak na podstawie powyższych przepisów ubezpieczeni którzy utracili zdolność do pracy lub osiągnęli 65 rok życia przed 31 grudnia 1935 r., ani też wdowy i sieroty po ubezpieczonych, którzy zmarli przed 31 grudnia 1935 r.

W przypadkach, wymienionych pod A i B renta winna być przyznana również i wtedy, gdy odmówiono jej poprzednio wskutek wygaśnięcia uprawnień; wniosek o rentę należy jednak w tych przypadkach kierować jak najrychlej do właściwych instytucyj niemieckich, ponieważ **opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.**

2) Prawo do renty sierocej i do dodatku na dzieci przysługuje odtąd w ubezpieczeniu inwalidzkim, ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ubezpieczeniu górniczym również po ukończeniu przez dziecko 15 roku

Zmierzch kapitalizmu

(Ciąg dalszy).

Nowoczesna produkcja nie mogłaby się obyć bez kapitału, ale ten kapitał, wytwórczości potrzebny, nie powinien być niczym innym, jak tylko sługą ducha ludzkiego. Kto więc czyni kapitał panem społeczeństwa, popełnia bardzo wielki błąd logiczny. Kapitał jest potrzebny, ale nie jest obojętną okolicznością, czy należy on do jednostki, czy do państwa, czy wreszcie do całego ogółu, złączonego stałem współdziałaniem, zmierzającym do wspólnego dla wszystkich celu.

Jeżeli kapitał ma być sługą, zamiast być suwerennym władcą, muszą na nim w interesie państwa ciążyć pewne ograniczenia. Umieszczanie kapitałów własnych za granicą i w obcych walutach oraz zakup towarów zagranicznych uchodziło w świetle poglądów liberalizmu gospodarczego za wynik praw osobistych wolnego obywatela, praw, których władza państwowa nie ma prawa ograniczać ani nawet w nie wglądać. Okazało się jednak, że te wszystkie czynniki podkopują przemysł krajowy i wywabiają złoto z kraju, a przez to osłabia się bilans handlowy i płatniczy. Wycofanie milionowych sum z obrotu gospodarczego w ojczyźnie wywołuje anemię gospodarczą, na uleczenie której jest tylko jedno lekarstwo — sprowadzenie z powrotem do kraju całej własnej gotówki i umieszczenie jej w krajowej wytwórczości. Kapitaliści postępujący wbrew tej zasadzie, podcinają gałąź, na której siedzą. Jeżeli brak im dojrzałości, fachowej wiedzy i zaufania do własnego państwa, to państwo musi ich o tym pouczyć i do tego zmusić. Innymi słowy: państwo ma prawo wydawania zarządzeń, mających na celu sprowadzenie z powrotem kapitałów własnych obywateli z zagranicy oraz utrudnianie przechowywania ich w obcych walutach, jak niemniej czynienia trudności w sprowadzaniu towarów z z zagranicy i w wyjazdach za granicę, a nawet pociąganie do odpowiedzialności obywateli, postępujących wbrew tym zasadom.

Liberalizm stoi na stanowisko nienaruszalności, a nawet świętości własności prywatnej. Czy tak jest istotnie? Liberalizm broni tylko własności prywatnej własnej, nie troszczy się o cudzą. A trudno mu w takim razie przyznać szczytną rolę obrońcy. Jakim prawem narzucają się na obrońców własności prywatnej ludzi, którzy jednocześnie zalecają niepłacenie długów państwom wierzycielskim? Czy własność prywatna Francji czy Ameryki nie zasługuje na taką samą ochronę, jak własność wielkich przemysłowców i wielkich banków? Dalej, gra na giełdzie jest w istocie zamachem na własność prywatną i dlatego winna być przez rzekomych obrońców własności prywatnej jak najostrzej zwalczana. Jak widzimy, jest wprost przeciwnie.

Dawniej źródłem wielkich majątków było np. korsarstwo, handel niewolnikami itp. Dopiero od połowy

życia, jeżeli uczęszcza ono do szkoły lub pobiera naukę zawodową (albo wskutek ułomności nie jest w stanie utrzymać się własną pracą) aż do ukończenia przez dziecko 18 roku życia.

Wniosek o dalsze udzielanie renty sierocej lub dodatku na dzieci należy kierować **jak najrychlej** do właściwej instytucji niemieckiej, jeżeli rentę sierocą lub rentę, do której ma być dopłacany dodatek, przyznano przed 1 stycznia 1938 r., ponieważ opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.

3) Wdowom po robotnikach przysługuje obecnie renta wdowia z niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego nawet wtedy, gdy są jeszcze zdolne do pracy lub nie osiągnęły 65 roku życia, jeżeli w chwili śmierci męża mają na wychowaniu co najmniej czworo dzieci uprawnionych do renty sierocej, jeżeli spełniają inne warunki, przewidziane ustawowo.

Wdowom po robotnikach, zmarłych przed 1 stycznia 1938 r. przysługuje również prawo do renty wdowiej, jeżeli w tym dniu miały na wychowaniu co najmniej czworo dzieci uprawnionych do renty sierocej; w tym przypadku wniosek o przyznanie renty wdowiej należy kierować bezzwłocznie do właściwej instytucji niemieckiej, ponieważ opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.

4) Robotnicy, którzy już przed wojną podlegali ubezpieczeniu inwalidzkiemu w Niemczech, a podczas wojny służyli w armii niemieckiej lub austriackiej (albo też wdowy i sieroty po nich) mogą obecnie uzyskać **podwyższenie** renty niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego, ponieważ do wymiaru renty mają być doliczone okresy wojny. Wniosek o doliczenie do wymiaru otrzymywanej już obecnie renty okresów wojennych należy kierować jak najrychlej do właściwej instytucji niemieckiej, ponieważ opóźnienie mogłoby spowodować utratę tego prawa.

5) Okresy bezrobocia w Polsce zachowują, bez potrzeby opłacania za ten czas składek, uprawnienia nabyte w niemieckim ubezpieczeniu inwalidzkim, ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ubezpieczeniu górniczym pod warunkiem, że bezrobotny pobiera w tych okresach w Polsce zasiłki zabezpieczenia na wypadek bezrobocia lub ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych albo też korzysta w tych okresach z gotówkowej lub rzeczowej pomocy udzielanej bezrobotnym z Funduszu Pracy. Czas pobierania tych świadczeń winienby być udowodniony poświadczeniem właściwego biura Funduszu Pracy lub właściwej instancji zastępczej (zarządu gminnego lub miejskiego) albo też, o ile chodzi o pracowników umysłowych — Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

XVIII wieku zaczęto dorabiać do faktu zdobywania majątku dzięki spekulacji teorię, mającą ją usprawiedliwić i zasłonić przed zarzutami. W miejsce otwartego rabunku przyszła do głosu obłuda. Powstała olbrzymia ilość spółek przemysłowych i bankowych. Zaklinano ogół, w imię najświętszych haseł patriotyzmu, by dopomagał kupowaniem akcyj do powstania rodzimego przemysłu, potem wyznaczono olbrzymie pensje dyrektorom i niesłychane tantiemy członkom rad nadzorczych, dalej przeszacowano w górę majątek spółek, dla uzasadnienia wydawania nowych emisyj akcyj, obiecując w ten sposób uzyskaną gotówkę użyć na nowe inwestycje.

Obietnic nie zawsze jednak dotrzymano. Akcjonariusze nie otrzymywali dywidend, zyski ukrywano w bilansie w najrozmaitszy sposób, aby tylko nie płacić od nich podatku, a gdy państwo chciało wglądnąć w te ciemne sprawy, podnoszono protesty posługując się hasłem walki z etatyzmem itp. Stąd powstała potęga nieodpowiedzialna przed nikim, unikająca jakiejkolwiek kontroli; powstawały absolutne rządy międzynarodowych karteli i trustów, mające na swe usługi duży zastęp parlamentarzystów i uczonych, a prześladujące wszystkich, choćby najzasłużeńszych, którzy ośmielili się domagać nad nimi choćby cienia kontroli.

Za twórcami tych wygodnych haseł powtarzali je wszyscy, którzy chcieli osięgnąć jakiekolwiek korzyści, darząc wszystkich innych mianem fantastów. Tak rzekomy realizm, a faktycznie bezprzykładna ciasnota pojęć, doprowadziła dziś do szeregu katastrof, którym podobne rozmiarami nieznane są w dziejach.

Współczesne jednak pokolenie ani pod wpływem milionowych ofiar w ludziach jako rezultatu wojny światowej, ani niedostatku i bezrobocia milionów jako rezultatu przesilenia nie nauczyło się samoistnie myśleć i zachowało nadal ciasne pole widzenia. W czym tkwi jego błąd logiczny i błąd dotychczasowych kierowników?

Twierdzi się przede wszystkim, że kapitalizm jest jedyną możliwą formą ustroju społecznego w okresie nowoczesnej kultury i że inna nie da się wprost pomyśleć. Faktem jednak jest, że przed ustrojem kapitalistycznym istniał i dziś jeszcze w różnych częściach kuli ziemskiej istnieje ustrój własności prywatnej, nie mający nic wspólnego z ustrojem kapitalistycznym. Fakt ten trudno zataić całkowicie, ale się go przynajmniej przemilcza lub zohydza. Czasem przyznaje się łaskawie, że obecny ustrój jest niedoskonały, posiada pewne błędy i luki; cóż kiedy nie ma lepszego! I tym argumentem przecina się dalszą dyskusję.

Panowanie pieniądza, jego wszechwładza, stanowi szczytowy triumf racjonalizmu. Nie uznaje się duszy, wszystko jest i wszyscy są do kupienia. Fryderyk Nietsche, człowiek zupełnie niewierzący, pisał: „Pojmowanie świata, ograniczone do rachunku i liczby, ważenie, oglądanie i nic więcej jest płytkością i naiwnością, jeśli nie jest chorobą umysłową czy idiotyzmem". To zdanie, podzielane przez bałwochwalców pieniądza.

(Dokończenie nastąpi).

6. Osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczenia inwalidzkiego, ubezpieczenia pracowników umysłowych lub ubezpieczenia górniczego odmówiły w ciągu ostatnich lat przywrócenia na mocy art. 38 umowy wygasłych praw na tej podstawie, że po wyjeździe z Niemiec były jeszcze ubezpieczone w Polsce, winny obecnie zgłosić we właściwej instytucji niemieckiej z powołaniem się na porozumienie z dnia 9 sierpna 1938 r. wniosek o ponowne rozpatrzenie odrzuconego wniosku.

Bliższych wyjaśnień co do możliwości korzystania na mocy umowy polsko-niemieckiej z praw przysługujących z tytułu niemieckich ubezpieczeń społecznych, a w szczególności co do możliwości opłacania do polskich zamiast do niemieckich instytucyj ubezpieczeń społecznych składek celem zachowania uprawnień nabytych w Niemczech — udzielać będą:

W sprawach ubezpieczenia inwalidzkiego — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu lub do Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie;

W sprawie ubezpieczenia górniczego — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach i w sprawach ubezpieczenia pracowników umysłowych — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie.

Sądy Ubezpieczeń Społecznych

w sprawie artykułu 214 Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznym

Od chwili wprowadzenia ustawy o „Ubezpieczeniu Społecznym" od 1 stycznia 1934 r. zaszły oprócz dodatnich także poważne ujemne zmiany, w dziale Ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych i chorób zawodowych, a zwłaszcza przy stosowaniu art. 214, cytowanej ustawy. Ujemną stroną, wymienionego przepisu stanowi prawo przysługujące Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w sprawie żądania zwrotu mylnie wypłaconych świadczeń wypadkowych. W celu bliższego zapoznania się ze sprawą przedmiotową podaje się poniżej pełną treść brzmienia odnośnego artykułu w myśl ustawy jak następuje:

ARTYKUŁ 214

1. Przyznanie świadczenia należy wstrzymać, jeżeli się okaże, że prawo do tych świadczeń już nie istnieje lub też wcale nie istniało. W tym drugim przypadku ubezpieczalnia społeczna, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków lub Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, może żądać zwrotu mylnie wypłaconych świadczeń pieniężnych.
2. Osoba, która nieprawnie korzystała ze świadczeń pieniężnych na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, jest obowiązana do zwrotu otrzymanych z oprocentowaniem w wysokości ustalonej w art. 229, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej.

Na podstawie powyższego przepisu ściąga Z. U. S. w drodze przymusowej z powrotem wszystkie świadczenia wzgl. renty, przyznane rento-biorcom mocą wyroku Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w tych przypadkach, jeżeli wyrok Sądu I instancji bywa zniesiony w postępowaniu rekursowym przez Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń jako Sądu II instancji. Otóż z reguły zachodzą dość liczne wypadki wstrzymywania lub zniżania pobieranych rent, lecz w drodze postępowania odwoławczego zmienia Wyższy Urząd Ubezpieczeń zaskarżane decyzje Z. U. S. na korzyść apelanta, przywracając wstrzymane wzgl. zniżone świadczenia. Według istniejących na tutejszym terenie postanowień dawniejszej niemieckiej Ordynacji Ubezpieczeniowej, Zakład Ubezpieczeń zobowiązany jest do płacenia przyznanych świadczeń od dnia wydania wyroku Sądu I. instancji. Dotyczy to nawet wypadków, kiedy Zakładowi Ubezpieczeń przysługuje prawo wniesienia rekursu przeciwko wyrokom Sądu I instancji, co zazwyczaj Z. U. S. czyni.

W razie uwzględnienia wnoszonego rekursu i zniesienia zaskarżonego wyroku przez Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń, żąda Z. U. S. zwrotu wypłaconych świadczeń pieniężnych za czas pomiędzy wydaniem wyroku I a wyroku II i żąda zwrotu na podstawie doręczenia decyzji wierzycielskiej. Mimo wnoszonych odwołań od decyzji wierzycielskiej i z powołaniem się na prawidłowo i zgodnie z ustawą przyznaną rentę przez Wyższy Urząd Ubezpieczeń, tenże właśnie Urząd, który poprzednio uznał pretensje apelanta za słuszne, zasądza tego samego apelanta na zwrot przyznanej i już wypłaconej renty. Takie rozstrzygnięcia zostały zatwierdzone także przez Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w drodze rekursowej z powołaniem się właśnie na cytowany art. 214 Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznym, wychodząc ze założenia, że świadczenia były mylnie wypłacone. Wyżej określony stan sprawy należy uważać za krzywdzący materialnie rentobiorców a zarazem stanowi wybitne pogorszenie warunków w omawianym przedmiocie spornym, do czasu wprowadzenia ustawy o Ubezpieczeniu Społecznym. Należy podnieść, że obecnie wytworzony stan poprzednio nie istniał za wyjątkami faktycznie bezprawnego pobierania świadczeń pieniężnych.

Zachodzi konieczna potrzeba zmiany przepisów wspomnianego artykułu w tym kierunku, aby określono konkretne wypadki, kiedy istotnie zachodzą mylne wypłacenia świadczeń, lub należałoby uzależnić płacenie świadczeń od zabezpieczenia, albo uskutecznić płacenie ich od uzyskania prawomocności wyroku Sądu I instancji. W przeciwnym razie, rentobiorca uzyskawszy całkiem legalnie świadczenia, będzie musiał takowe zwracać nawet z narażeniem zagrożenia jego egzystencji materialnej przez zwrot na drodze dobrowolnej lub w drodze egzekucji. Zasadniczo należy przyznać słuszność Z. U. S. w sprawie żądania zwrotu nieprawnie wypłaconych świadczeń po myśli ustępu II art. 214, to znaczy takich, które uzyskano przez działanie nielegalne. Natomiast nie można uważać pobranych świadczeń jako nieprawnie czy też mylnie w przypadkach, gdzie wyrokiem Sądu Ubezpieczeniowego zostały przyznane a następnie wstrzymane na skutek zniesienia wyroków.

Trzeba przy tym podkreślić, że chodzi czasami o bardzo poważne sumy, podlegające prawu zwrotu, zależnie od wysokości rent oraz od czasokresu pomiędzy terminem wyroku Sądu I instancji a jego zniesieniem w drodze postępowania rekursowego. Zazwyczaj chodzi o biednych robotników wzgl. inwalidów i wdowy, którym te rzekomo mylnie wypłacone świadczenia służyły wyłącznie do utrzymania życiowego. Ponieważ ustawa pod tym względem nie uznaje wyjątków, dlatego czas najwyższy, aby przedstawiony i nieznośny stan rzeczy uległ zmianie.

Podział walnych zebrań na rok 1939

OBWÓD MIKOŁÓW — ORZESZE — KATOWICE — MYSŁOWICE

6. stycznia:

Gardawice, godz. 15,00, lokal Gorzawski
Mościska, godz. 17,00, lokal Gorzawski
Mikołów, godz. 10,30, lokal Krzysztolik
Mokre Śl., godz. 12.00. lokal Bojdoła
Panewniki, godz. 15,00, lokal Godzika
Dąb, godz. 1[illegible],00, lokal Piotra Kosza
Szklarnia, godz. 15,00, lokal Świetlica
Wyry, godz. 12.00, lokal Sehmann.

8. stycznia:

Katowice fil. II., godz. 10, lok. Rzychonia
Gostyń, godz. 15 00, lokal na afiszach
Ornontowice, godz. 17, w Domu Gminnym
Bujaków, godz. 15,00, lokal p. Puszkiego
Brzęczkowice, godz. 14,00, lok. Szneweisa
Szopienice, fil I., godz. 15,00, lokal Abla
Szopienice, fil. II., godz. 10,00, lok. Abla

15. stycznia:

Zawodzie. godz. 14.00. lokal Dom Ludowy
Nikiszowiec, fil. I., 14,00, lok. p. Knosały
Nikiszowiec, filia II. maszyn. i rzemieśl. godz. 10.00, lokal Pruskiego
Lędziny, filia górników i maszynistów, godz. 14.00, lokal Domżoła
Załęże, godz. 15,00, lokal Dom Gminny
Hajduki W., godz. 13, lok. Dom Związkowy

22. stycznia:

Katowice, fil. I., godz. 14,00, lokal „Strzecha Górnicza"
Łaziska [illegible] godz. 15.00 lokal sala Gminna
Nikisz, fil. III., godz. 10,00, lok. Pruskiego
Dąbrówka M., godz. 10,00, lok. [illegible]
Podlesie, godz. 14,00, lokal Brzózki
Ochojec, godz. 14,00, lokal Rygla
Piotrowice, godz. 16.00, lokal Krawczyka
Brynów, godz. 14,00, lokal Rzychonia

29. stycznia:

Żgoń, godz. 14.00, lokal Kępki
Wygorzele, godz. 16.00, lokal Bergiera
Murcki, fil. górn., godz 14, lok. Mildnera
Murcki, fil. masz. godz. 16. lok. Mildnera
Giszowiec, godz. 15 00, lokal Hećki
Kosztowy, godz. 14 00, lokal Szkółka
Krasowy, godz. 14,00, lokal Haśnika
Bogucice, godz. 14,00, lokal Dom Ludowy

2. lutego:

Kostuchna, godz. 15.00, lokal Kuca
Tychy, godz. 9,00, lokal Brzózki
Brzezinka, godz. 16,00, lokal Badury
Czułów. godz. 15.00, lokal Fromera
Załęska Hałda, fil. górn. godz. 14,00, lokal Mrońcia
Załęska Hałda, filia maszyn. godz. 10,00, lokal Mrońcia
Łaziska Średnie, godz. 15,00, lok. Oczadłego

5. lutego:

Łaziska Dolne, godz. 14.00, lokal Szkoła
Orzesze, godz. 15.00, lokal Pająka
Janów Wieś, godz. 14.00, lokal Kotyrby
Mysłowice. filia maszynistów, godz. 16,00, lokal Juranka.

12. lutego:

Katowice, fil II., godz. 10, lok. Rzychonia
Pszczyna, godz 15.00, lokal zwykły
Borowa Wieś, godz. 15,00, lokal Marcola

19. lutego:

Mysłowice, filia I. górników godz. 16,00, lokal Juranka
Bojszowy, godz. 14.00, lokal Piekarza
Imielin, godz. 15,00, na afiszach

OBWÓD NOWA WIEŚ

6. stycznia:

Nowa Wieś, fil. I., godz. 15, lok. Górecki.

8. stycznia:

Lipiny, godz. 14,00, lokal Machoń
Nowa Wieś, fil. II., godz. 12, lok. Jaworek
Bielszowice, fil. III., godz. 15,00, lok. Wolny

15. stycznia:

Kochłowice, filia maszynistów, godz. 10,30, lokal Rekus
Kochłowice, filia górników, godz. 14,00, lokal Baron
Świętochłowice, godz. 15,00, lokal Dom Parafialny
Nowa Wieś, filia maszynistów, godzina 15,00, lokal Brenner.

22. stycznia:

Bielszowice, filia II. górników, godz. 13,30, lokal Polok
Bielszowice, filia IV. maszynistów, godz. 13,30, lokal Wolny
Bielszowice, filia I. górników, godz. 16,00, lokal Wolny
Przyszowice, godz. 14,00, lokal Widuch
Gierałtowice, godz. 17,00, lokal Draga.

29. stycznia:

Łagiewniki, godz. 14,00, lokal Szalonek
Ruda Śląska, filia maszynistów, godz. 13,30, lokal Lepiarczyk
Ruda Śląska, filia I., górnik., godz. 16,00, lokal Lepiarczyk
Nowy Bytom, godz. 13,30, lokal hala gimn.
Godula, godz. 16,00, lokal Ognisko

2. lutego:

Chropaczów, filia górników, godz. 13,30, lokal Brachmański
Chropaczów. fil. maszynistów, godz. 16,00, lokal Szmidt
Knurów, godz. 14,30, lokal kopalniany

5. lutego:

Pawłów, godz. 14,00, lokal Skoludek
Kończyce, godz. 17.00. lokal Widawski
Radoszowy, godz. 11.00, lokal Szkop
Bykowina, godz. 15,00, lokal Bronny.

12 lutego:

Orzegów. fil. górn.. godz. 13, lok. Smerczek
Orzegów, filia maszynistów, godz. 16,00, lokal Smerczek
Ruda, fil. II., godz. 13 30. lok. Dom Paraf.
Ruda Połudn. III., godz. 16,30, lok. Kasyno

19. lutego:

Halemba, godz. 15,00, lokal Nocoń
Makoszowy, godz. 14.00, lokal Naczyński.

OBWÓD CHORZÓW — TARNOWSKIE GÓRY

8. stycznia:

Nakło Śl., godz. 15,00, lokal Świetlica.

15. stycznia:

Chorzów, fil. I.. godz. 10. lok. Dom Polski
Chorzów, fil. IV., godz. 14 00, lok. Homma
Chorzów, fil. VII., godz. 15, lok. Słodczyka
Sucha Góra, godz. 14 00, lok. Brolowej

22. stycznia:

Chorzów, fil. III., godz. 11.00, lok. Dejowej
Chorzów, filia VI., godz. 14.00, lokal Miejski Dom Ludowy
Szarlej, godz. 14,00, lokal Kubańskiego
Piekary, fil. górn., godz. 14.00, lok. Gruszki
Piekary, fil. maszyn. godz. 16, lok. Fuchsa
Kozłowa Góra, godz. 15,00, lokal Zając[illegible]ca
Radzionków, godz. 14,00, lokal Niechwiejczyka
Rojca, godz. 17,00, lokal Piątka.

29. stycznia:

Siemianowice, filia górników, godz. 15,00 lokal Uchera
Siemianowice filia maszynistów, godz. 17,00, lokal Pod 2 Lipami
Nowe Repty, godz. 15,00, lokal zwykły

2. lutego:

Michałkowice, godz. 14,00, lokal Benkiego
Bytków, godz. 17,00, lokal Gajzler
Dąbrówka W., godz. 15,00, lokal zwykły.

5. lutego:

Chorzów, filia II., godz. 14,00, Dom Katolicki, ulica Pudlerska
Chorzów, fil. V., godz. 14,00, lok. Gorzkule
Bańgów, godz. 15.00, lokal zwykły
Piekary Rudne, godz. 16.00, lok. Mrowca

12. lutego:

Brzozowice, godz. 16.00. lokal Zaika
Kamień godz. 13.00. lokal Nowaka
Brzeziny Śl., godz. 16,00, lok. Dziwokiego.

OBWÓD RYBNICKI.

8. stycznia:

Rogowy, po nabożeństwie.
Kol. Olza, o godz. 14.
Wodzisław, po nabożeństwie.
Kokoszyce. o godz. 10.
Świerklany, po nabożeństwie.

Lokale na afiszach.

15. stycznia:

Syrynia, po nabożeństwie.
Zawada Ryb., o godz. 15.
Lubomia, po nabożeństwie.
Krzyżkowice, po nabożeństwie.
Pszów II, o godz. 15.

Pszów I, po nabożeństwie.
Głożyny, o godz. 15.
Mszanna, po nabożeństwie.

Lokale na afiszach.

22. stycznia:

Niewiadom I. o godz. 14.
Rydułtowy I. po nabożeństwie.
Rydułtowy II, o godz. 14.
Chwałowice, o godz. 15.
Niedobczyce I. godz. na afiszach.
Niedobczyce II. godz na afiszach.
Skrzyszów, o godz. 14.

Lokale na afiszach.

29. stycznia:

Gaszowice, po nabożeństwie.
Rydułtowy III, po nabożeństwie.
Szeroka, po nabożeństwie.
Czerwionka, o godz. 15.
Dębieńsko W., po nabożeństwie.

Lokale na afiszach.

2. lutego (święto):

Niewiadom Dolny, o godz. 14.
Jejkowice, po nabożeństwie.
Zebrzydowice, o godz. 15.
Gołkowice, według porozumienia.
Skrbeńsko, według porozumienia.
Godów, według porozumienia.
Czernica, o godz. 15.

Lokale na afiszach.

5. lutego:

Marklowice, po nabożeństwie.
Boguszowice, po nabożeństwie.
Radlin, o godz. 15.
Jankowice, w myśl porozumienia.
Rybnik, o godz. 10.30 do pół.
Zamysłów, o godz. 15.

Lokale na afiszach.

12. lutego:

Radoszowy, o godz. 15.
Kop. Ema, o godz. 16.
Popielów, o godz. 15.
Radziejów, o godz. 14.
Kamień pod Rzęd., o godz. 16.
Czuchów, o godz. 14.

Lokale na afiszach.

Pozostałe filie:

Łaziska, Czyżowice, Moszczenica, Ruptawa i Wilchwy, w myśl porozumienia.

Na powyższe Walne Zebranie upraszamy Zarządy filijne o uwiadomienie członków swych filii przez zaproszenie, które można otrzymać w biurze Zw. Górników Z. Z. P. w Katowicach, ul. Wandy 7.

Zarząd Główny Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Zasadnicze znaczenie przepisów §§ 84 i 86 ust. o radach zakładowych

Poruszenie i omówienie powyższej sprawy na łamach naszego pisma robotniczego ma na celu wyjaśnienie oraz pouczenie dla tych członków rad zakładowych, którzy w chwilach potrzeby zastosowania cytowanych przepisów nieodpowiednio względnie niewłaściwie czy błędnie postępują. Wprawdzie każda rada zakładowa posiada egzemplarz ustawy o radach zakładowych, lecz doświadczenie uczy, że przy zaistnieniu sporów wielu członków rady nie zdaje sobie sprawy z ważności i intencji wymienionych paragrafów ustawy.

W praktycznym pojęciu i zastosowaniu § 84, należy zrozumieć, że w razie wypowiedzenia przez pracodawcę stosunku pracy pracownikowi, tenże w poczuciu wyrządzonej jemu krzywdy, odwołuje się do rady robotniczej wzgl. urzędniczej celem wniesienia sprzeciwu przeciwko wypowiedzeniu lub natychmiastowemu zwolnieniu. Skutek prawny odnosi to odwołanie wtedy, o ile nastąpiło odwołanie w ciągu 5 dni od terminu wypowiedzenia. Sprzeciw winien być wniesiony do rady tej grupy pracowników, do której należy dotknięty pracownik, przy czym należy umotywować słuszność sprzeciwu. O ile wymagane formalności zostały przez pracownika zachowane, to następne czynności interwencyjne należą do rady robotniczej lub urzędniczej, a której przewodniczący winien zwołać posiedzenie rady z udziałem jej członków, postawiając wniesiony sprzeciw na porządek obrad do jego rozpatrzenia. Kolejno zachodzi wykonanie czynności wynikających z przepisu § 86, mianowicie, jeżeli rada uznała sprzeciw jako uzasadniony, wtedy winna ona protokolarnie to stwierdzić a następnie przeprowadzić pertraktacje u pracodawcy celem osiągnięcia porozumienia w sprawie spornej. Jeżeli w ciągu tygodnia nie dójdzie do porozumienia, to rada robotnicza lub urzędnicza jak również i pracobiorca objęty sporem, mogą odwołać się do Komisji Pojednawczej i Arbitrażwej w ciągu dalszych 5-ciu dni. Otóż ustawa nie określa, od którego dnia biegnie termin tygodniowy oraz 5-cio dniowy, a ponieważ komentarze do ustawy o radach zakładowych zresztą nieurzędowe, nie są zgodne co do tego, przeto praktyczne doświadczenie dopuszcza dwie możliwości stosowania terminów. Albo bieg terminu tygodniowego w sprawie pertraktacyj z pracodawcą liczy się od dnia następnego po odbytym posiedzeniu rady zakładowej lub w drugim przypadku należy przyjąć, iż łączny okres od dnia wniesienia sprzeciwu i przeprowadzenia pertraktacyj z pracodawcą, nie może przekraczać liczby dni 12-tu z wyłączeniem niedziel i świąt urzędowych.

Odwołanie, wnoszone do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej następuje w ciągu 5-ciu dalszych dni od chwili, kiedy stwierdzono bezskuteczność pertraktacyj dla osiągnięcia porozumienia pomiędzy radą a pracodawcą.

O dalszym scharakteryzowaniu postępowaniu przed Komisją czy o innych sprawach związanych z omawianym przedmiotem na razie można odstąpić, bowiem niniejszy przedstawiony stan rzeczy ma służyć tylko do wskazania członkom rad zakładowych właściwej a ustawą określonej drogi postępowania przy stosowaniu §§ 84 i 86 prawa o radach zakładowych.

Napotyka się na bardzo liczne wypadki nie zaznajomienia się z dokładną treścią i znaczeniem poruszonej kwestii ze strony członków rad zakładowych a kończące się oddaleniem odwołania przez Komisję Pojednawczą i Arbitrażową z powodu nieformalnego załatwienia czynności i obowiązków przewidzianych ustawą. Zachodzą także wypadki pewnego lekceważenia powziętych na siebie obowiązków członków rad zakładowych w sprawach poruszonych, co może spowodować odpowiedzialność cywilno-sądową za powstałe szkody pracownikowi z winy uchybienia członków rad.

W żadnym jednak wypadku nie może przewodniczący rady sam decydować o słuszności wnoszonego sprzeciwu po myśli § 84 ustawy. O tym czy jest sprzeciw uzasadniony, decyduje powzięta uchwała rady robotniczej lub urzędniczej, według postanowień § 32 ustawy.

Mimo, że ustawa o Radach Zakładowych obowiązuje na terenie Województwa Śląskiego od 4 II 1920 r. zdarzają się jeszcze wypadki błędnego i nieformalnego postępowania ze strony prawnych zastępców pracowniczych, czego dowodem rozprawy przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową a wykazujące czasami wielkie ubóstwo duchowe tyeh zastępców przedstawicielstwa załogowego.

A więc od należytego uświadomienia członka rady o uprawnieniach i obowiązkach swoich zależy w dużej mierze los pracownika.

Komunikat

do Zarządów filijnych i miejsc płatniczych Związku Gorników Z. Z. P.

Zarząd Związku Górników wydaje na rok 1939 **nowe znaczki tygodniowe** tego samego koloru jak znaczki na rok 1938 lecz z nadrukiem 1939, które można nabyć w Kasie Głównej ale **dopiero po wyrównaniu kont za rok 1938.**

Członkom zalegającym z składkami ostatnie trzy miesiące 1938 r. ureguluje się znaczkami wydanymi na rok 1939. **Pod żadnym warunkiem nie wolno członkom wlepiać znaczków z roku 1938 na rok 1939,** ponieważ znaczki z roku 1938 tracą z końcem roku 1938 swą wartość.

Ze względu na mające się odbyć Walne Zebrania zarządy filijne powinny najpierw wyrównać konto za rok bieżący aby na walnych zebraniach mogły przedłożyć pokwitowanie z uregulowanego konta przez kasę główną.

Zarządy filijne odbywające walne zebranie a nie będąc w posiadaniu pokwitowania **mogą przy wyborze zarządu narazić się na niezatwierdzenie przez Zarząd Główny.**

Ponieważ Zarząd Główny musi najpóźniej do 1-go lutego 1939 r. sporządzić sprawozdanie z czynności kasowej za rok 1938 dla Ministerstwa Opieki Społecznej jak również do Wydziału Rady Z. Z. P., przeto zarządy filijne muszą końcowe obrachunki wraz z kwestionariuszem wypełnionym nadesłać do Kasy Głównej **najpóźniej do dnia 20-go stycznia 1939 roku.**

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Wykluczenie

Na mocy uchwały Zarządu Głównego Związku Górników Z. Z. P. wyklucza się z związku członka **Kajczugę Maksymiliana z filii Pawłów,** na podstawie § 10, ustęp 2, punkt a), b) i c) statutu Związku Górników.

Filie Związku Górników Z. Z. P., które zdobyły trzech lub większą ilość nowo wstępujących członków wzgl. przestępujących członków wedle obrachunków nadesłanych w miesiącu listopadzie br.

Filia Stebnik i Kałusz po 12 członków. Chorzów II — 10 członków. Świętochłowice — 6. Dąbrówka Wielka — 5. Jankowice i Marklowice — po 3. 9 filii zdobyło po 2 i 15 filii po 1 członku.

Poza tym przestąpiło w miesiącu listopadzie br. z obcych organizacyj do filii Świętochłowice 5 członków; Nikiszowiec I i Mysłowice górn. — po 4; do filii Łagiewniki — 3; do filii Dąbrówka Wielka — 4 czł.; do 3 filii po 2 i do 8 filii po jednym członku.

Ogółem przystąpiło i przestąpiło do Związku Górników Z. Z. P. w miesiącu listopadzie br. 118 członków.

Która filia zajmie pierwsze miejsce w następnym „Głosie Górnika"?

Jubileusz 25-lecia członkostwa

Związku Górników Z. Z. P. obchodzą druhowie:

1. *Neuman Konstanty* z filii Chwałowice
2. *Kolorz Konstanty* z filii Pszów
3. *Krupa Józef* z filii Kol. Olza
4. *Piszczan Franciszek* z filii Kol. Olza
5. *Kruczek Marceli* z filii Chorzów
6. *Strużyna Hugon* z filii Katowice
7. *Froncek Wiktor* z filii Bielszowice
8. *Zaręga Jan* z filii Rydułtowy

Cześć Jubilatom!



Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Związku Górników Z. Z. P.

śp.

1. **Kruczek Marceli** z filii Chorzów
2. **Dubiel Stanisław** z filii Bielszowice
3. **Brzezinka Józef** z filii Rydułtowy
4. **Jędrzejczak Stanisław** z filii Michałkowice
5. **Stańczyk Franciszek** z filii Siemianowice
6. **Glowata Edward** z filii Godula
7. **Barański Józef** z filii Katowice
8. **Rajman Teodor** z filii Chorzów
9. **Sobota Jan** z filii Nowa Wieś
10. **Mika Sylwester** z filii Chorzów
11. **Markiefka** z filii Nowa Wieś.

Cześć Ich Pamięci!

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

członkowie Związku Górników Z. Z. Z. zatrudnieni na kopalni „Wujek" w Brynowie

Wybory do Rady Załogowej na kopalni „Wujek" odbędą się we wtorek, dnia 3 stycznia 1939 r. od godziny 4 rano, do 23 wieczorem.

Zaznaczamy, że wybory odbywać się będą tylko w jednym dniu i to we wtorek, dnia 3 stycznia 1939 r. Lista Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego mieści się **pod numerem 4** z następującymi czołowymi kandydatami:

1. **Świerkot Ludwik,** rębacz
2. **Pawlas Franciszek,** ślusarz
3. **Piecha Józef,** cieśla
4. **Steinky Jan,** rębacz
5. **Głąb Wilhelm,** rębacz — itd.

Obowiązkiem każdego członka jest w tym dniu brać udział w wyborach i **oddać kartkę wyborczą Nr. 4** oraz zająć się agitacją za listą Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego!

Jeżeli każdy członek kopalni „Wujek" w dniu 3-go stycznia 1939 r. sumiennie spełni swój obowiązek — zwycięstwo będzie po stronie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów